Ranking zadłużonych samorządów

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: środa, 25, wrzesień 2013 04:00
Jarosław Komża
Odsłony: 1917

Tygodnik Wspólnota opublikował analizę zadłużenia polskich samorządów, wykonaną przez prof. Pawła Swianiewicza I dr Julitę Łukomska z Uniwersytetu Warszawskiego. Dług samorządowy wzrósł (choć niewiele) w województwach i miastach na prawach powiatu. Za to obniżył się w gminach i, przede wszystkim, w powiatach. W 2008 r. jednostek przekraczających ustawowy próg zadłużenia było tylko 3, w 2010 już 70, a w roku 2012 prawie sto.

Autorzy we wstępie do analizy odnotowują kilka wniosków i obserwacji. Najbardziej podstawowa jest taka, że poziom zadłużenia po raz pierwszy od wielu lat nie wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim. *"Biorąc pod uwagę ceny stałe (uwzględniające inflację), zanotowaliśmy nawet niewielki spadek. W każdym razie lata dynamicznego wzrostu zadłużenia (głównie lata 2009–2010) mamy daleko za sobą"*, oceniają badacze.

Zdaniem prof. Swianiewicza, samorządy nie zaciągają dalszych długów, bo nie mogą (zwłaszcza powiaty). Zarówno z przyczyn prawnych (ograniczenia ustawy o finansach publicznych), jak i ekonomicznych. Już ponad 3 proc. wszystkich samorządów notowało na koniec ubiegłego roku dług wyższy niż 60 proc. rocznych dochodów budżetowych. Najwięcej jest wśród nich miast na prawach powiatu (ponad 10 proc.). Statystykę ratują powiaty (1,5 proc.) i gminy wiejskie (2,5 proc.). Ale tylko pozornie ta informacja wskazuje, że powiaty są w najlepszej sytuacji finansowej. Bowiem, daniem autora analizy, powiaty nie zadłużają się nie dlatego, że nie potrzebują więcej pieniędzy, a dlatego, że nie są w stanie.

W wielu samorządach wydatki inwestycyjne w 2012 r. były niższe od nowo zaciągniętego długu. Można wskazać na wyjątki od tej reguły, ale, zdaniem prof. Swianiewicza, przeważnie oznacza to przeznaczanie części pożyczanych pieniędzy na łatanie dziur w wydatkach bieżących. *Ustawa o finansach publicznych utrudnia takie zachowanie, ale jak widać go nie uniemożliwia*, pisze autor. W ubiegłym roku taka sytuacja dotyczyła około 10 proc. powiatów, gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Nie pojawiała się natomiast w samorządach wojewódzkich.

Samorządy same tego chciały?

Najbardziej uderzający w analizie jest watek dotyczący wpływu nowej ustawy o finansach publicznych na zdolność kredytową samorządów. W opinii autora, w momencie uchwalania nowej ustawy (2009) sytuacja nie wyglądała źle. Zdecydowana większość województw, ponad połowa miast wojewódzkich i około 30 proc. gmin wiejskich mogło być z nowych przepisów zadowolonych, bo rygory zadłużenia w ich przypadku się zmniejszały. Swianiewicz podkreśla, że od początku najgorzej wypadały w tym zestawieniu powiaty. I nie dziwi go, że one najgłośniej protestowały przeciw nowym przepisom. Zdaniem autora, winić za to należy jednak nie "termometr" w postaci ustawy, a źle skonstruowany system samorządu powiatowego. *"Przy różnych stosunkowo drobnych zastrzeżeniach do szczegółowych sformułowań trudno bowiem odmówić racji autorom zapisu, którzy utrzymują, że nadwyżka operacyjna to dobry barometr zdolności do spłaty zadłużenia"*.

Zastanawiająco brzmi w tym kontekście podkreślenie autora, że *"pomysł nie narodził się w głowach urzędników Ministerstwa Finansów, za rozwiązaniem lobbowały liczne samorządy, licząc, że poprawi ono elastyczność ich polityki rozwojowej"*. I tak by się, zdaniem profesora, zapewne stało, gdyby nie gwałtowne pogarszanie się sytuacji finansowej, odbijające się niemal natychmiast w spadającej nadwyżce operacyjnej. W rezultacie, według najnowszych danych, z trudem można doliczyć się 10 proc. samorządów, którym nowa ustawa poprawi, a nie pogorszy zdolność kredytową. Przy czym wśród

Phoca PDF

powiatów takich jednostek nie ma prawie wcale, a wśród województw i miast wojewódzkich są pojedyncze przypadki.

Coś pozytywnego?

Pozytywna wiadomością, w opinii autorów analizy, jest bardzo niski udział zobowiązań wymagalnych w strukturze długu. W skali wszystkich JST udział tej kategorii to niespełna 0,4 proc. całego długu (najwyższy jest w gminach – 0,6 proc.). W trakcie poprzedniego spowolnienia gospodarczego (lata 2000–2003) udział tej najbardziej niepokojącej formy długu był momentami znacznie wyższy.

Całość materiału dostępna tutaj: http://www.wspolnota.org.pl/index.php?id=600

Źródło: wspolnota.org.pl

Phoca PDF